

12 SIERPNIĄ 2020

NOWY LEXUS LC CONVERTIBLE – PIĘKNO IDĄCE W PARZE Z FUNKCJONALNOŚCIĄ

Rozmowa z głównym inżynierem modelu LC Convertible, Yasushim Muto i głównym projektantem Tadao Mori o nowym Lexusie LC Convertible.

Co zrobić, by stworzyć najpiękniejszy kabriolet świata? Spełnienie tego marzenia wymagało od zespołu stojącego za projektem nowego Lexusa LC Convertible znacznie więcej niż zwykłej zamiany stałego dachu LC Coupe na miękkiego. Nie sposób nie dostrzec ogromnych podobieństw między tymi dwoma modelami, ale twórcy LC C podkreślają, że tak naprawdę różnic jest sporo, a każda modyfikacja karoserii, wnętrza oraz wszystkich detali, których na pierwszy rzut oka nie widać, służyła stworzeniu doskonałego, dopracowanego w każdym szczególe, luksusowego kabrioletu.

Rozmawiając z głównym projektantem, Tadao Morim i głównym inżynierem Yasushim Muto, szybko dowiadujemy się, jak bardzo skomplikowane było zadanie, z którym przyszło im się zmierzyć. Znalezienie sposobu na ukrycie składanego dachu i jednocześnie nadanie bardzo eleganckiego wyglądu tylnej partii auta, było prawdopodobnie najtrudniejszym zadaniem.

„Naszym największym wyzwaniem było to, jak utrzymać niską linię bagażnika, jednocześnie pozostawiając miejsce na przestrzeń bagażową i złożony dach” – powiedział Tadao Mori. –

„W przypadku kabrioletów innych producentów często można zaobserwować wysoko poprowadzoną tylną linię nadwozia. My jednak postanowiliśmy zaprojektować najpiękniejszy kabriolet na świecie, dlatego nie mogliśmy sobie pozwolić na taki kompromis. Nasz samochód musiał zachować doskonałe linie zarówno z otwartym dachem, jak i zamkniętym. Jesteśmy naprawdę dumni z tego, jak nisko poprowadziliśmy górną część tylnych osłon aerodynamicznych, zachowując wrażenie nisko położonego środka ciężkości”.

Osiągnięcie tego celu nie było łatwym zadaniem. Złożony dach musiał zostać ukryty w niesamowicie małej przestrzeni za tylnymi siedzeniami.

„Aby to było możliwe, każde zagięcie dachu musiało mieć inny rozmiar, musieliśmy więc zaprojektować skomplikowany, unikalny mechanizm” – wyjaśnił Yasushi Muto. To pierwszy miękki dach zrobiony przez Lexusa i – aby osiągnąć doskonały rezultat – zespół działał w ścisłej współpracy z wyspecjalizowanym dostawcą, austriacką firmą Magna.

Sprytna, zwarta konstrukcja to nie jedyna cecha szczególna dachu modelu LC Convertible. Sposób w jaki się otwiera i zamyka, jest kolejnym dowodem jakości Lexusa. „Kiedy sterujesz dachem, za każdym razem zauważasz krótką pauzę na początku i na końcu sekwencji, z szybszym ruchem pomiędzy nimi” – zwrócił uwagę główny inżynier modelu. – „To zamierzone działanie, które podkreśla elegancję ruchu składanego dachu. Elegancja wyrażająca się w każdym szczególe od samego początku i pierwszej generacji sedana LS jest częścią DNA Lexusa”.

Samochód, który wygląda świetnie, ale nie przydaje się na co dzień, nie ma żadnej wartości, dlatego piękno musiało być zrównoważone praktycznością. „Równowagę tę łatwo zrozumieć – nazywamy ją funkcjonalnym pięknem – ale jej osiągnięcie było bardzo trudne” – zaznaczył Muto. „Musieliśmy na przykład dodać wzmocnienia, aby zachować taką samą jak w coupe sztywność nadwozia, lecz trzeba było również wygospodarować przestrzeń na złożenie dachu. Dlatego opracowaliśmy nowe aluminiowe mocowanie tylnego zawieszenia, które zapewnia odpowiednią sztywność, a jednocześnie jest kompaktowe. Ta konstrukcja pomogła nam również zachować piękną sylwetkę samochodu”.

Obaj inżynierowie przyznają, że mają zamiłowanie do jazdy z otwartym dachem – Tadao Mori przez ponad dekadę jeździł klasycznym, sportowym samochodem MG. Zachwyca ich szczególne poczucie wolności i jedności z otaczającym światem, jakie daje kabriolet. Pytany o ulubioną cechę nowego samochodu, Muto odpowiedział: „Uwielbiam brzmienie silnika, gdy jadę krętą drogą i wciskam pedał przyspieszenia lub hamulca, aby samochód zredukował bieg. Jest bezpośrednio, ekscytujące i wyjątkowe dla wolnossącego silnika V8. Uwielbiam też widok tyłu auta – można zobaczyć, jak wykończenie wnętrza łączy się z nadwoziem, tworząc przepiękną całość”.

Dla Tadao Mori radość tkwi w szczegółach: „Na przykład przycisk do otwierania i zamykania dachu jest ukryty w podłokietniku, jak mały klejnot. On nie jest na pokaz, to specjalny przełącznik, którego nikt inny nie może zobaczyć. Również fotele, dorównujące jakością

sportowym, są pokryte skórą ze specjalną perforacją, która jest nie tylko funkcjonalna, lecz również tworzy piękny wzór oraz podkreśla wysoką jakość”.